



Sygn. akt V KK 228/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSA del. do SN Dariusz Czajkowski

Protokolant Katarzyna Wełpa

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej,

w sprawie **K. D. i A. B.**

uniewinnionych od zarzutów popełnienia przestępstwa z art. 160 § 2 kk i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 24 września 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 22 stycznia 2015 r.

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 3 października 2014 r.,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym,**
- 2. zarządza zwrot na rzecz oskarżycielki posiłkowej W. M. wniesionej opłaty od kasacji w kwocie 750 zł.**

UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył K. D. i A. B. o popełnienie przestępstw z art. 160 § 2 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 10 października 2012 r. oskarżonego K. D. uznał za winnego tego, że w dniu 27 listopada 2006 roku w P., jako Ordynator Oddziału Ginekologiczno-Położniczego I Ginekologiczno-Położniczego Szpitala Klinicznego w P., na którym ciążył obowiązek opieki nad pacjentką K. M., będącą w ciąży bliźniaczej, naraził ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że po przeprowadzeniu badania położniczego K. M., dysponując pełną dokumentacją medyczną dotyczącą stanu jej zdrowia, wskazującą na ostrą małopłytkowość z zaburzeniami w układzie krzepnięcia, zaniechał przeprowadzenia niezbędnych w tej sytuacji specjalistycznych badań USG tj. badań przepływów maciczo-łożyskowych, które musiałyby wykazać objawy niewydolności łożysk, a być może cechy ich przedwczesnego oddzielania się, co skutkowało brakiem prawidłowej oceny sytuacji położniczej dobrostanu płodów oraz stanu ogólnego matki, tj. przestępstwa art. 160 § 2 k.k. i za to skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Oskarżonego A. B. uznał za winnego tego, że w okresie od 27 do 28 listopada 2006 roku w P., pełniąc funkcję Starszego Lekarza Dyżurnego Szpitala (nadzorującego) Ginekologiczno-Położniczego Szpitala Klinicznego w P., będąc bezpośrednim zwierzchnikiem lekarzy dyżurnych oraz wszystkich pracowników szpitala, odpowiedzialnym za organizację i nadzór nad opieką wszystkich pacjentów, na którym ciąży obowiązek opieki nad pacjentką K. M., będącą w ciąży bliźniaczej, naraził ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że po obumarciu pierwszego płodu K. M., dysponując pełną dokumentacją medyczną dotyczącą stanu jej zdrowia, wskazującą na ostrą małopłytkowość z zaburzeniami w układzie krzepnięcia, i zaniechał przeprowadzenia niezbędnych w tej sytuacji położniczej specjalistycznych badań USG tj. przepływów maciczo-łożyskowych, które musiałyby wykazać objawy niewydolności łożyska a być może cechy ich przedwczesnego oddzielania się, co skutkowało brakiem prawidłowej oceny sytuacji położniczej i dobrostanu żyjącego płodu oraz stanu ogólnego matki, w konsekwencji czego zaniechał podjęcia niezbędnej decyzji interwencji w postaci

rozwiązania ciąży cesarskim cięciem, w wyniku czego nieumyślnie spowodował śmierć K. M. i jej nienarodzonego dziecka, tj. przestępstwa z art. 160 § 2 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to skazał go na karę roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił obu oskarżonym na okres 2 lat próby i na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył im kary grzywny w wysokości po 200 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji obrońców oskarżonych, wyrokiem z dnia 18 grudnia 2012 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w P., po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 3 października 2014 r. uniewinnił oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów.

Od tego wyroku apelacje wnieśli pełnomocnicy oskarżycielki posiłkowej.

Adw. B. R. zarzucił wyrokowi naruszenie art. 170 § 1 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie uzupełniającej opinii zespołu składającego się z biegłych – prof. B. Ś., prof. M. G., prof. D. W., prof. A. K. w sytuacji, gdy uniemożliwienie wymienionym biegłym ustosunkowania się do opinii sporządzonej przez biegłych J. W. i M. W. spowodowało uznanie ich stanowiska za niespójne i sprzeczne, co w konsekwencji skutkowało ustaleniem przez Sąd, że opinia ta nie może stanowić podstawy poczynienia ustaleń faktycznych.

Adw. P. G. zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 172 k.p.k. w wyniku nie uwzględnienia wniosku o skonfrontowanie biegłych wydających opinię stanowiącą podstawę aktu oskarżenia z biegłymi dopuszczonymi przez Sąd w związku z uchyleniem wyroku, w sytuacji gdy opinie te były między sobą wzajemnie sprzeczne, a jedynie eksperci posiadający merytoryczną wiedzę mogli wyjaśnić zakres sprzeczności, ich przyczyny,

b) art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w wyniku nie uwzględnienia wniosku i nie przeprowadzenia dowodu z opinii innego zespołu biegłych, w sytuacji

gdy istnieją dwie wzajemnie sprzeczne ekspertyzy zaliczone w poczet materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 22 stycznia 2015 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kasację od tego wyroku złożył pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej. Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił „rażące naruszenie przepisów procedury karnej mającej wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 7 § 1 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 w zw. z art. 172, art. 173, art. 201 oraz 433 § 2 k.p.k. w wyniku ustalenia, że w przedmiotowej sprawie wbrew wywodom apelacji brak jest w rzeczywistości dwóch sprzecznych opinii biegłych, co w rezultacie mimo istniejących w tym zakresie kontrowersji i wątpliwości doprowadziło do uznania, że zarzuty apelacji oskarżycielki posiłkowej nie są zasadne, bowiem wbrew Jej wywodom w sprawie istnieje pełna i nie budząca wątpliwości opinia ekspertów profesorów W. i Wi. z W., która pozwoliła ustalić, że oskarżeni są niewinni” (dosłowny cytat).

W konkluzji kasacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej oraz obrońcy oskarżonych w pisemnych odpowiedziach na kasację wnieśli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Wniosek ten zyskał aprobatę prokuratora Prokuratury Generalnej, występującego na rozprawie kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna w zakresie, w jakim podnosi zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k.

W pierwszej kolejności, przed wskazaniem powodów takiej oceny kasacji, należy zwrócić uwagę na nieprawidłową konstrukcję zarzutu kasacyjnego.

Po pierwsze, skoro Sąd Najwyższy rozpoznaje kasacje w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.), to nie wolno w kasacji zarzucać zaskarżonemu orzeczeniu naruszenia „w szczególności” określonych przepisów. Siłą rzeczy musi być to wyliczenie wyczerpujące. Po drugie, przepis art.

7 k.p.k. nie ma paragrafów. Po trzecie, nie jest sensowne podnoszenie w kasacji zarzutów rażącego naruszenia przepisów art. 4, 7, 170 § 1, 172, 173 i 201 k.p.k., jeżeli sąd odwoławczy nie rozpoznawał (a więc i nie oddalał) żadnych wniosków dowodowych oraz nie uzupełniał postępowania dowodowego (a więc samodzielnie nie przeprowadzał i nie oceniał dowodów) – gdyż zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji utrzymał w mocy. W takiej bowiem sytuacji sąd drugiej instancji nie mógł wymienionych przepisów naruszyć. Ponadto, skoro skarżący w kasacji nie wskazuje na możliwość zaabsorbowania uchybień zaistniałych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, świadczących o obrazie tych przepisów, zarzuty ich naruszenia są chybione.

Inaczej natomiast przedstawia się zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. Przypomnieć trzeba, że od lat w orzecznictwie przyjmuje się, iż właściwe zrealizowanie obowiązków wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. wymaga od sądu odwoławczego nie tylko nie pomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też bezzasadne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 r., V KK 24/11, R-OSNKW 2011 CD, poz. 1120). Podkreśla się także, że prawo strony do rzetelnego procesu obejmuje także prawo do tego, aby sąd odwoławczy odniósł się w rzetelny sposób do przedstawionych w środku odwoławczym zarzutów, przedstawiając argumentację, która spowodowała, że konkretny zarzut został uznany za niezasadny i to także wtedy, gdy zarzut ten w ocenie sądu odwoławczego jest całkowicie chybiony oraz, gdy mnogość zarzutów utrudnia kontrolę instancyjną (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2011 r., II KK 254/10, R-OSNKW 2011 CD, poz. 477).

W tej sprawie, zdaniem skarżącego, do naruszenia przepisu art. 433 § 2 k.p.k. doszło po pierwsze, dlatego że Sąd odwoławczy nie ustosunkował się do wszystkich zarzutów i problemów związanych z „niezakończeniem procedury dowodowej”, a to wobec „oddalenia wniosków dowodowych oskarżycieli o zbadanie sprawy w sposób jednoznaczny, wykluczający jakąkolwiek pomyłkę” (uzasadnienie

kasacji *in fine*) oraz po drugie - w wyniku ustalenia, że w sprawie brak jest dwóch sprzecznych opinii biegłych.

Jest to zarzut trafny, gdyż rzeczywiście Sąd Apelacyjny nie rozważył należycie apelacji pełnomocników oskarżycielki posiłkowej w zakresie, w jakim zarzucali oni Sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa procesowego, poprzez oddalenie ich wniosków o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii zespołu biegłych „w.” w celu umożliwienia im ustosunkowania się do opinii zespołu biegłych „wa.” oraz ich ewentualnej konfrontacji albo o powołanie trzeciego zespołu biegłych – skoro są dwie sprzeczne opinie. Świadczy o tym przede wszystkim treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym w istocie powtórzono argumenty sądu pierwszej instancji, że opinia zespołu biegłych „w.” nie może stanowić miarodajnego materiału dowodowego, gdyż biegli ci nie sprostali zadaniu, jakie przez nimi postawiono – wielokrotnie zmieniali wnioski bez podania powodów, kolejne ich opinie często były ze sobą sprzeczne, nie było jasne, jakie jest ostateczne stanowisko biegłych w konkretnych kwestiach. Skoro opinia tych biegłych nie stanowiła wiarygodnego dowodu, brak było podstaw do ich konfrontacji z biegłymi „wa.”. Konfrontacja mogłaby mieć miejsce tylko wówczas, gdyby zespół biegłych „w.” sporządził wartościową pod względem dowodowym opinię i prawidłowo ją uzasadnił, a opinia ta byłaby sprzeczna z opinią biegłych „wa.”. Dlatego, zdaniem Sądu odwoławczego, zasadnie oddalono wnioski dowodowe pełnomocników oskarżycielki posiłkowej.

Abstrahując w tym miejscu od słuszności takiej oceny tego dowodu (choć uważna lektura treści wszystkich pisemnych i ustnych opinii tych biegłych nie uzasadnia, jak się wydaje, aż tak krytycznej ich oceny, jako że zasadnicze wnioski opinii były przez jej autorów prezentowane w zasadzie konsekwentnie) – wskazać należy, że z postanowienia Sądu Okręgowego w P. wydanego na rozprawie w dniu 17 lipca 2014 r. wynika, iż wnioski pełnomocników oskarżycielki posiłkowej oddalono nie dlatego, że opinia biegłych z zespołu „w.” nie stanowiła, zdaniem tego Sądu, miarodajnego materiału dowodowego lecz dlatego, że opinię biegłych „w.” zdyskredytował wcześniej, w wyroku uchylającym poprzednie orzeczenie, Sąd Apelacyjny.

Nie dostrzegł więc Sąd odwoławczy, rozważając apelacje wniesione przez pełnomocników oskarżycielki posiłkowej, że oddalenie omawianych wniosków dowodowych w pierwszej instancji nastąpiło z ewidentnym naruszeniem przepisów postępowania karnego. Po pierwsze, dlatego że Sąd ten nie był związany oceną wartości dowodowej tej opinii dokonanej przez Sąd, który przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. Zgodnie z art. 442 § 3 k.p.k., sąd pierwszej instancji związany jest jedynie zapatrywaniami prawnymi (wskazaniami interpretacyjnymi stosowanych w sprawie norm) oraz wskazaniami co do dalszego postępowania (zaleceniami co do potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego, sprawdzenia nasuwających się wątpliwości, przeprowadzenia określonych dowodów lub przeprowadzenia ich w określony sposób). Po drugie, Sąd pierwszej instancji rozpoznający sprawę ponownie ma obowiązek – zgodnie z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej z art. 8 k.p.k. - ocenić dowody na podstawie własnego przekonania (art. 7 k.p.k.). Skoro z opinii zespołu biegłych „wa.”, powołanego w postępowaniu ponownym wynikało, że oskarżeni postąpili prawidłowo, że uczynili wszystko co do nich należało, a więc że nie można było im przypisać winy, a opinia poprzedniego zespołu biegłych była diametralnie inna - stała się podstawą ich skazania - to nieodzowne było umożliwienie biegłym „w.” obrony swego stanowiska i wypowiedzenia się na temat krytycznych uwag pod adresem ich opinii. Tym bardziej że autorów „nowej” opinii (biegłych „wa.”) tym celu wzywano dwukrotnie. Niezbędne było więc ponowne przesłuchanie tych biegłych. Bez przeprowadzenia tej czynności i zapoznania się z ich stanowiskiem, Sąd Okręgowy w P. nie był w stanie dokonać prawidłowej oceny tego dowodu. Zresztą, jak wynika nie tylko z przywołanego powyżej postanowienia dowodowego, powziętego na rozprawie w dniu 17 lipca 2014 r., ale również z uzasadnienia wyroku, Sąd pierwszej instancji w tym przedmiocie w szerokim zakresie korzystał z tej argumentacji Sądu Apelacyjnego, która legła u podstaw wyroku z dnia 18 grudnia 2012 r.

Na marginesie wskazać należy, że korzystał z niej również Sąd Apelacyjny wyrokując w dniu 22 stycznia 2015 r., o czym dobitnie świadczy porównanie treści uzasadnień obu wyroków. Lektura treści tych dokumentów wskazuje, że znaczne fragmenty poświęcone ocenie dowodu z opinii biegłych zespołu „w.” zamieszczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku są identyczne z uzasadnieniem wyroku z

2012 r. Porównanie zapisów z k. 9 -14 (.. /14) z k. 25 – 29 (.. /12) wskazuje, że skopiowano wręcz całe fragmenty pierwszego uzasadnienia, co może świadczyć o tym, iż raz dokonana ocena omawianego dowodu (w wyroku o charakterze kasatoryjnym) była następnie powielana. Najpierw uczynił to sąd merytoryczny, następnie – sąd odwoławczy, który kontrolował prawidłowość wydanego wyroku uniewinniającego.

Powracając do oceny procedowania Sądu pierwszej instancji, stwierdzić należy, że postąpienie tego Sądu było oczywiście niewłaściwe, gdyż nie można było - nie dając biegłym „w.” możliwości obrony swoich racji - powołując się na stanowisko Sądu Apelacyjnego, ten dowód zdyskwalifikować i w konsekwencji uznać, że w sprawie brak jest dwóch sprzecznych opinii, a zatem że nie ma czego konfrontować. Nieuwzględnienie powyższego przez Sąd odwoławczy przy rozpoznawaniu środków odwoławczych, w których podniesiono zarzuty wprost dotyczące tej problematyki, świadczy o rażącym naruszeniu przez ten Sąd art. 433 § 2 k.p.k., co mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku.

Jest przy tym oczywiste, że w sprawie chodzi nie tyle o to, czy oskarżeni mogli uratować życie K. M. i życie jej dzieci, lecz o to czy podjęli oni działania adekwatne do istniejącego niebezpieczeństwa dla ich życia. Okoliczność, czy ostatecznie zaniechane przez nich działania, a więc nie przeprowadzenie specjalistycznych badań USG, bądź brak wdrożenia w odpowiednim czasie właściwej procedury, tj. rozwiązania ciąży cesarskim cięciem, były w stanie odwrócić niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia pacjentki oraz jej dzieci nie ma znaczenia dla bytu odpowiedzialności za przestępstwo z art. 160 § 2 k.k. Dla realizacji znamienia występku z art. 160 § 2 k.k. wystarczające jest bowiem wystąpienie skutku w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwa dobra prawnego, a nie jego naruszenie. Jak bowiem przyjmuje się w orzecznictwie, skutkiem należącym do znamion strony przedmiotowej występku z art. 160 § 2 k.k. jest nie tylko wywołanie takiej sytuacji, w której pacjent znajduje się, nie będąc uprzednio, w położeniu grożącym mu bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia ale również na utrzymaniu (nie odwróceniu, nie zmniejszeniu) istniejącego już poziomu tego niebezpieczeństwa w czasie, kiedy urzeczywistnił się obowiązek działania lekarza – gwaranta (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14

lipca 2011 r., III KK 77/11, OSNKW 2011, z. 11, poz. 94, z dnia 5 listopada 2002 r., IV KKN 347/99, LEX nr 74394, z dnia 5 kwietnia 2013 r., IV KK 43/13, LEX nr 1318212).

W tych okolicznościach należy stwierdzić, że Sąd odwoławczy dopuścił się rażącego i mogącego mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., gdyż nie rozważył należycie zarzutów podniesionych w apelacjach pełnomocników oskarżycielki posiłkowej. Dlatego zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu. Sąd Apelacyjny, rozpoznając ponownie sprawę w postępowaniu odwoławczym, będzie miał - stosownie do art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. - na uwadze powyższe rozważania. W szczególności, Sąd ten powinien w sposób rzetelny i pełny ustosunkować się do każdego z zarzutów podniesionych w apelacjach pełnomocników oskarżycielki posiłkowej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku. O zwrocie wniesionej opłaty od kasacji rozstrzygnięto na podstawie art. 527 § 4 k.p.k.